

Sygn. akt III UK 515/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania K. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o prawo do renty rodzinnej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17 listopada 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i nie obciąża wnioskodawczyni kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Decyzją z 4 lutego 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. (organ rentowy) odmówił K. K. (wnioskodawczyni) przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, gdyż nie był on uprawniony do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy i nie spełniał warunków do uzyskania jednego z tych świadczeń, ponieważ w ostatnim dziesięcioleciu przed dniem zgonu na wymagane 5 lat jego udokumentowany staż pracy wynosił 4 lata 10 miesięcy i 13 dni.

Wnioskodawczyni zaskarżyła powyższą decyzję odwołaniem.

Wyrokiem z 22 września 2014 r. Sąd Okręgowy w oddalił odwołanie. W wyniku wniesienia apelacji przez wnioskodawczynię Sąd Apelacyjny w (...)

wyrokiem z 14 stycznia 2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 4 lutego 2019 r., VIII U (...) oddalił odwołanie wnioskodawczynie.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. K. urodzony 16 października 1960 r., zmarł 30 listopada 2012 r. W dniu 28 grudnia 2012 r. wnioskodawczynie wystąpiła o przyznanie renty rodzinnej. W kwestionariuszu, dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych jako ostatni okres zatrudnienia męża wnioskodawczynie podała zatrudnienie w oparciu o umowę zlecenie w „B.” S.A. w S. od 12 lipca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. i stwierdziła, że po 1 września 2011 r. jej mąż pozostawał bez pracy. W związku z powyższym organ rentowy uznał, że udowodniono 15 lat 7 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a w dziesięcioleciu poprzedzającym zgon 4 lata 10 miesięcy i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Z ustaleń organu rentowego wynika, że J. K. nie był zatrudniony przez firmę Z. i nie został przez to przedsiębiorstwo zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. M. C. zatrudniał 10-15 kierowców, którzy przed zatrudnieniem przechodzili badania wysokościowe i psychologiczne oraz szkolenie wdrożeniowe (kilkudniowe towarzyszenie zatrudnionym kierowcom przy odbiorze padliny). J. K. przebywał i w tygodniu mieszkał na działce sąsiadującej z siedzibą firmy, należącej do ojca M. C. , który hodował gołębie i kury. J. K. pomagał odpłatnie w pracach porządkowych (czyścił gołębniki, kosił trawę) oraz w robieniu zakupów na rzecz ojca M. C. , z którym się rozliczał. J. K. był zainteresowany zatrudnieniem u M. C. , jednakże między stronami nie doszło do nawiązania stosunku pracy. Zdarzało się, że J. K. był widywany na terenie firmy, jeździł z kierowcami w charakterze pasażera, a czasem w ramach zwrotu pożyczki pomagał im w pracy. J. K. nigdy sam nie przewoził padliny, a M. C. nie wydawał mu poleceń służbowych, w tym związanych z wypełnianiem dokumentów. Pokwitowanie przez J. K. odbioru padliny miało charakter incydentalny. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zmarły nadużywał alkoholu. Przed 2012 r. był rozdrażniony z powodu ciążyących na nim zobowiązań finansowych. W lipcu 2012 r. przeszedł badania psychologiczne w celu ustalenia, czy może świadczyć prace na stanowisku kierowcy. Nie stwierdzono

przeciwwskazań do wykonywania tego zawodu. Na rok przed śmiercią przeszedł próbę samobójczą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni nie wykazała, by jej zmarły mąż wykonywał pracę kierowcy u M. C. Brak jest jakiegokolwiek dokumentacji pracowniczej, nie przedłożono skierowania na badania, które obowiązkowo odbywał każdy pracownik firmy Z.. Sam zaś M. C. negował, by J. K. był jego pracownikiem i otrzymywał wynagrodzenie. Zeznania M. C. potwierdzili także zatrudnienie w firmie kierowcy. Z zeznań krewnych zmarłego wynikało zaś, że nie posiadali oni wiedzy o warunkach ewentualnego zatrudnienia J. K.. Sąd Okręgowy przy rekonstrukcji stanu faktycznego nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z zapisów na telefonie komórkowym N., gdyż brak było podstaw do przyjęcia, że J. K. otrzymał ten telefon od M. C., a nie jego ojca i że służył on do celów służbowych. Okoliczności zapisu danych kontaktowych w spisie książki telefonicznej nie można było wywieść wniosku o istnieniu stosunku pracy. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do konstatacji, że odwołanie wnioskodawczyni nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez wnioskodawczynię apelacją w całości. Wyrokiem z 6 czerwca 2019 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni zeznający w charakterze świadków synowie J. K. i jego zięć nie byli w stanie wykazać, że w spornym okresie świadczył ona pracę u M. C. w oparciu o umowę o pracę albo w ramach innego stosunku prawnego stanowiącego podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym. Sam zaś M. C. i jego pracownicy jednoznacznie zeznali, że J. K. nie był zatrudniony w Z., a jedynie incydentalnie widywany był na terenie firmy i towarzyszył kierowcom w ich pracy.

Wnioskodawczyni zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance jej oczywistej zasadności, której wnioskodawczyni upatruje w naruszeniu przepisów prawa materialnego i procesowego. W ocenie wnioskodawczyni oddalenie wnioskowanego przez nią dowodu z zapisów na telefonie N. oraz nieprzeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego

psychiatry, podczas gdy nie wszystkie okoliczności sprawy zostały jednoznacznie wyjaśnione było oczywiście błędne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczyni organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Powołanie się na oczywistą zasadność skargi wymaga wykazania kwalifikowanego naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji przybierającego postać widocznej *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego ewidentności naruszenia przepisów prawa powołanych w skardze kasacyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 marca 2019 r., II UK 46/18, LEX nr 2633983; z 3 października 2019 r., III UK 452/18, niepublikowane; z 6 listopada 2019 r., III UK 156/19, niepublikowane). Tymczasem w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do wnioskodawczyni podnosi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w okolicznościach faktycznych w jakich zapadł wyrok Sądu drugiej instancji, bez wskazania jakichkolwiek przepisów, które w taki „oczywisty sposób” zostałyby naruszone.

Nie stanowi oczywistego naruszenia prawa fakt, że sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, uznając, że materiał dowodowy zebrany jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2016 r., II PK 254/15, LEX nr 2188628). W przedmiotowej sprawie Sądy jednoznacznie ustaliły, że żadne okoliczności nie wskazywały na fakt zatrudnienia J. K. u M. C.. Brak jest akt pracowniczych, umowy czy zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Fakt, że widywany był w siedzibie firmy i incydentalnie towarzyszył kierowcom przy wykonywaniu obowiązków służbowych był związany z tym, że pomagał on ojcu M. C., który mieszkał na działce sąsiadującej z siedzibą firmy. Co więcej twierdzenia wnioskodawczyni, że jej mąż był zatrudniony w Z. były niewiarygodne, gdyż w kwestionariuszu. Dołączonym do wniosku o rentę rodzinną

jako ostatnie zatrudnienie podała zatrudnienie w oparciu o umowę zlecenie w „B.” S.A. w S. od 12 lipca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. i stwierdziła, że po 1 września 2011 r. jej mąż pozostawał bez pracy. Nie było też podstaw do przyjęcia, że niezdolność do pracy J. K. powstała w innym momencie niż chwila zgonu. W prawdzie nadużywał on alkoholu i przeżył próbę samobójczą, jednakże przeprowadzone w roku jego śmierci badania psychologiczne świadczyły o prawidłowym poziomie umysłowym, uprawniającym do wykonywania.

Przy takich ustaleniach faktycznych nie doszło przy wydawaniu wyroku Sądu Apelacyjnego do oczywistego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, gdyż Sąd - uznając stan faktyczny za dostatecznie ustalony w oparciu o przeprowadzone dowody - dokonał właściwej subsumpcji prawa materialnego, stwierdzając, że J. K. nie spełniał przesłanek do nabycia prawa do renty czy emerytury, a co się z tym wiąże wnioskodawczyni nie wykazała realizacji przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.